

Nakład 15 tys. egz. strona 4

NR 20, cena 5 zł

PIĘŚĆ POROZUMIENIA SOLIDARNOSCI W LICEUM

24 października 1982 r.

ŚWIĘTY MŁODZIEŻNIK MIKSINKIUSZ KOLBE! Ty, któryś życie swoje pojmował jako służbę Bogu i ludziom.

Ty, który serce i wszystkie zdolności oddawałeś bliźnim w Rzymie, niepokoił bowiem i w dalekiej Japonii.

Ty, który odniosłeś zwycięstwo nad totalitarnym systemem pogardy, poniżenia i zniewolenia człowieka i całych narodów,

Ty, który nie umarłeś, lecz życie swoje oddałeś dla bliźniego swego.

Sprawi! By, dali, którzy w niesiątkach stanu wojennego - idąc za Twoim przykładem oddali swoje życie w obronie godności godności człowieka, cieszyli się razem z Tobą życiem wiecznym.

Daj nam hart ducha, nestwo, odwagę i wytrwałość, abyśmy nie ulegali przemocy i byliśmy od świata, lecz w życiu codziennym wierni najwyższym wartościom miłości, wolności i prawdzie. Amen /za: "Wiadomości Pieczęć" nr 56/

OJCIEC ŚWIĘTY JAK P. M. II,
KONFERENCJI PIĘŚCIU DZIĘCI
PRZEŁOŻENI ZGROMADZENIA
KONNICH W POLSCEZwracamy się do Ciebie Ojco Św. i do naszych
dziępasterzy, Biskupów, Kapłanów i ludzi modlitwy zaprosząc o przyjęcie, potwierdzenie
i powierzenie Bogu inicjatywy, którą podejmujemy, progańc iść w szeregu Ojca Maksymilia-na Kolbe. On ofiarował własne życie - by chcieli dać przynajmniej częstkę
życia i wolności w zamian za wolność i powrót do rodzin, internowanych i więzionych naszych kolegów. Jest to wydajczy kościółowi z niesiłki zagrajace do przekonania rządu o konieczności uwolnienia tych, którzy zabrano wolność za to, że chcieli służyć innym /.../. Nad wyrą pilną sprawą jest jednak szybkie zwolnienie skazanych, zniestety, nie widać następu w tym kierunku /.../. Dlatego pragniemy przedstawić władzom PRL następującą propozycję: Niżej podpisani i liczne grono znających innych, nawiązując do czynu O. M. Kolbe są zdecydowani i zobowiązują się zdstąpić w więzieniach i miejscowościach odosobnienia przetrzymywanych tam kolegów działających w NSZZ "Solidarność" lub popierających ten Związek. Pragniemy dzielić los skazanych, oddać im naszą wolność i odbyć za nich pozostałą część wyroku. Naszą gotowość w ten sposób deklarowaną można uznać za rodzaj poręczenia. Jesteśmy jednak zdecydowani faktycznie znaleźć się na miejscu więzionych i internowanych i przeprowadzić tak długo tyle dni ile przebywliby oni. Jesteśmy przekonani, że sprawiedliwość jest w runku pokoju, którego pragniemy. Internowanie i skazanie na karę więzienia licznych działaczy i osób popierających NSZZ "Solidarność" bolesnie przeżywany jako niesprawiedliwość. Wydawnie, utrzymywanie w mocy i wykonywanie wyroków skazujących działaczy związkowych na kary więzienia lub ich internowanie jest przyczyną cierpienia nergalnic niewinnych i ich rodzin. Jest to podstawowy powód rosnącego niepokoju w naszej kraju /.../. Wezwiamy wszystkich ochotników do przyłączenia się do naszej akcji /.../. Któregoś dnia po kanonicznej O. M. Kolbego staniemy u bram więzien, aby do pełnić tego, na co zdecydowaliśmy się.

LECHU WAŁĘSO

Po dwustu latach odzyskanej i-żnów traconej nadziei
zostałeś naczelnikiem polskiego ludu

I tak jak ten ten

Masz przeciw sobie mocarstwo

Górka jest wiedzieć, co wieś

Lechu Wałęso!

Oficjalna wymogona w każdym pokoleniu

Groby bohaterów bezimionne

Trumfy zdrajców i sprawców

których synom i córkom trzeba będzie przebaczyć

Czerń poznać, jaką siłę ma niewola

Mieszka w chłodzie i w jabłku

W każdym kącie wody

W rannym świetle na szybie,

w zmierzchu na ulicy.

Nie odstępuję ciebie w pracy ani w miłości

Pełen jej sen

przedświtowych godzin

I czai się w literach pisanej słowa

aż polskie książki mówią tylko o tym

I przyciemnia kolory na płótnach malarzy

I pokrywa ciemnością budowle miast

Nic wiem, czym na prawo

Lechu Wałęso

Zwracać się do Ciebie, który wybrał obyczynę

I odnawia myślenia co dnień o niewoli

choć rozumie,

że myśleć powinien.

Czesław Niłosz

KTO STANĄŁ

W NASZEJ OEROŁE

Przeciwko delegalizacji NSZZ "Solidarność" zaprotesto-

wali m.in. Papież Jan Paweł II, Prymas Polski abp Józef

Olump, prezydent USA R. Reagan, prezydent Francji F. Mit-
terand, rząd Wielkiej Brytanii, rząd Nowej Zelandii, rząd Szwajcarii, rząd
Włoch, rząd RFN, Międzynarodowa Konfederacja Wolnych Związków Zawodowych w
Brukseli /25 milionów członków/, francuskie związki zawodowe ANUCIO, brytyjskie
związki zawodowe, francuskie związki zawodowe, /za wyjątkiem komunistycznej
CGT/, włoskie związki zawodowe - w tym komunistyczne, belgijskie związki za-
wodowe, szwajcarskie związki zawodowe i wszystkie organizacje polityczne,
Międzynarodowa Organizacja Pracy w Genewie /stwierdzono, że ustawa jest nie-
zgodna z zasadami ILO i zaprzeczono informacji /.../ podanego oficjalnie w
PRL, jakoby organizacja ta poparła ustawę/, Francuska Partia Socjalistyczna,
Światowa Konfederacja Związków Zawodowych w Genewie. Ponadto 12.10.br. od-
były się wielkie manifestacje poparcia dla Polski i "Solidarności" w Paryżu
i w Warszawie, a wcześniej w Chicago i w Bostonie. Redakcja

PARTYJNA RECEPTA

Tekst instrukcji prześlankowej aktywistom PEPR.

NA "NOWE" ZWIĄZKI "Solidarność" zostaje rozwiązana" W zakładach powstają
sztabы złożone z sekretarza POP, dyrektora, przedstawi-
ciela NOT-u, organizacji jok: ZBOWID, Liga Kobiet, organizacje młodzieżowe.
Sztab ten powołuje grupę inicjatywną tworzenia nowych związków zawodowych.
Partia liczy się z możliwościemi: a/ do grupy inicjatywnej może wejść w wię-
kszości "Solidarność" - dawni działacze "Solidarności" - dla formalizowania
tworzenia nowych związków. b/ założą odnieść się do inicjatywy tworzenia now-
wych związków zupełnie obojętnością. c/ inicjatywu tworzenia nowych związków
może zwołać podjęta przez część załogi.
Partia jest przygotowana na wszelkiej eventualności.

Nasz komentarz: tylko konsekwentna odnowa inicjowania i wstępowania do tzw.
nowych związków spowoduje, że plany WROTY spala na panewce i spotka je los
okońców i końca socjalnych.

Redakcja

NIE WSTĘPUJEMY DO "NOWICH" ZWIĄZKÓW. MAMY "SOLIDARNOSCI".

KRAJOBRĄZ PRZED BITWĄ **Pogląd:** trzecia wojna światowa rozpoczęła się z chwilą zakończenia drugiej i trwa do dziś w stanie tzw. endemicznym - lokalizowanym i kontrolowanym przez uczestniczące w niej strony. Strony te, zwane umownie Wschodem i Zachodem manifestują co jakiś czas za pomocą gwałtu swoje przeciwstwne ideologiczno-polityczno-gospodarcze przekonania i sposobią się na wybranych poligonach do wybuchu epidemii wojny, Polska stanowi jedno z ostatnich "poletek doświadczalnych", z którego już tylko krok do nieuchronnej ostatecznej rozgrywki konwencjonalnej, z dołożeniem wszelkich starów, by moc jądrowa pozostała w arsenałach. Pogląd taki niesie przesświadczenie, że obie wysokie strony działają niejako ponad społeczeństwami, troszcząc się tylko o to, by te nie wyparowaczyście z gadały się z tym przesświadczeniem, oraz postawami, które mu towarzyszą. Oto nasza polemika:

1. Stroną ofensywną jest Wschód, który rozwinał potencjał militarny - pod hasłem obrony przed imperializmem - z naruszeniem praw i potrzeb swych społeczeństw. Okazało się to możliwe ze względu na brak mechanizmów kontroli demokratycznej /parlamentarnej/, co stawia społeczeństwo poza biegien wydarzeń, a władzę - p. za odpowiedzialnością za ten bieg.
2. Strona defensywna jest Zachód, który rozwinał potencjał militarny - pod hasłem obrony przed komunizmem - bez naruszenia praw i potrzeb swych społeczeństw. Było to możliwe dzięki kontroli demokratycznej /parlamentarnej/.
3. Wszystkie liczące się siły, a więc również społeczeństwa Wschodu, pozostają w tzw. sprzężeniu zwrotnym - czyli mają wpływ na reakcje uczestników. Tylko stopień tego wpływu i rodzaj reakcji jest trudny do przewidzenia.
4. Wschód /władza/ może przyznać społeczeństwu prawo do demokratycznej kontroli /perspektywy pokoju/, albo wyruszać na zachodzie dalsze ustępstwa polityczno-ekonomiczne /perspektywa wojny/.
5. Zachód /społeczeństwo i wybrana w demokratycznych wyborach władza/ może dla "Świętego pokoju" zgodzić się na kolejne polityczno-ekonomiczne ustępstwa na rzecz Wschodu /perspektywa wojny/, albo wykorzystując swoją ekonomiczną przewagę wymuszać demokratyzację systemu wschodniego /perspektywa pokoju/.
6. Społeczeństwa /wschódnie/ mogą wykorzystać prawo do kontroli i wyboru władzy /perspektywa pokoju/, albo dla "Świętego pokoju" zrezygnować z tego prawa /perspektywa wojny/.
7. Międzyarodowy konflikt między Wschodem i Zachodem uległ w Polsce uwewnętrznieniu - społeczeństwo bierze stronę Zachodu, władza Wschodu.
8. Wewnętrzny konflikt pomiędzy polskim społeczeństwem a władzą uległ umożliwieniu - Zachód bierze stronę społeczeństwa, Wschód stronę władzy. To /punkty 7 i 8/ sprawia, że kraj nasz stał się językkiem u wagi świata. Patrzy on na nas zarówno z nadzieją jak i z obawą. Z nadzieją, bo wygrana społeczeństwa wznacnia szansę pokoju. Z obawą, bo przegrana wznaga obawę totalitarnej konfrontacji. Klucz do rozwiązania tego polsko-międzynarodowego konfliktu posiadają mocarstwa Wschodu i Zachodu. My naciśkamy klamkę i pchamy drzwi. Jeśli nie puszczą po wyczerpaniu pokojowych środków nacisku, będzie to znaczyło, że mocarstwa nie dopasowały klucza. A nam pozostaje... całowanie klamki lub wyważanie drzwi.

Całowanie klamki czyli rezygnacja sprawadza się do biernego oczekiwania na wybuch wojny. Nie wolno zakładac, iż moc jądrowa pozostanie nowykorzystana. Użyje jej z pewnością ta strona, która zacznie przegrywać. Druga strona odpowie tym samym i nastąpi koniec chrześcijańskiej, naukowo-przemysłowej cywilizacji bielego człowieka. Nas nie wolno ani przez chwilę kapitulować, bo taką postawę przybliża groźbę wojny, stawia nas poza biegien wydarzeń, ale nie zwalnia od odpowiedzialności.

Wyważanie drzwi oznacza stosownie gwałtu - falę obustronnego terroru. To też wygląda na ślepą uliczkę. Jedynym z niej wyjściem byłoby zbrojne powstanie, z którym, aby miało jakiekolwiek szanse, trzeba by czekać do wybuchu rewolucji w mocarstwie Wschodu, lub do... wybuchu III wojny. Koło się zanyka. I jest to kraj iście piekielny. C. więc czynić? Jak z niego wyjść? Próba odpowiedzi:

- a/ Dojrzeć, że zagrożenie dla sprawy pokoju stanowi wschodni totalitaryzm. To on ucieka przed kontrolą i opinią ludzi. Już wcale nie liczy się z tym

jak ludzie choć żyć i można się obawiać, że wkrótce przestanie się liczyć z tym, że oni po prostu będą żyć.

b/ Zdrowo, czyli z wyprzedzeniem i z poszukiwaniem ratunku bać się widma wojny. Są małe szanse, że po jej zakończeniu uchowają się kolejni prorodzice a już zupełnie nikłe na to, że Adam z Ewą ostaną nad Wisłą.

c/ Dostarcz ratunek w wymuszaniu na totalitarnym systemie takich ustępstw, które dopuszcza głos i kontrolę społeczeństwa.

d/ Dążyć do takich ustępstw za cenę utraty pracy, wolności osobistej, nawet życia. Lepiej jest siedzieć w więzieniu, lepiej jutro zmarcić umierając walcząc o ratunek dla wszystkich, niż jutro ginąć nadarzając i ze wszystkimi.

Jeżeli pozostańmy w letargu, czeka nas wspólna zagładka. Czy obudzi się w nas zwykły, szary człowiek, który - będąc świadom, że jest tylko małym pyłkiem, odważy się na ujawnienie całej mocy swoich przekonań, na ich obronę za cenę utraty stanowiska, zdrowia, życia? imię czego? Właśnie w imię życia.

Tadeusz Romagnowski i L.M.

Z CLEWNYCH KART
WSPÓŁCZESNEJ HISTORII

Według tajnego załącznika do paktu Ribbentrop-Mołotow z 23.8.1939, ziemia Polski podzielono między Niemcy i ZSRR, po linii Sanu, Wisły, Bugu-Narwi i Pisy. Układ ten miał istotne znaczenie dla genezy drugiej wojny. Niemcy, wciągając ZSRR do podziału przyczółka Łupu, uzyskały wolną rękę do ataku na Polskę. Liczyły, że po szybkim pokonaniu Polski nie będą musiały w ewentualnej wojnie z Francją i Angią obawiać się groźby wliki także z ZSRR. Pakt Ribbentrop-Mołotow przesądził także o hitlerowskim planie wojny z Polską. Zadaniem armii niemieckiej było okrążenie i zniszczenie głównych sił Polski nad Wisłą i Sanem. Oporu narodu polskiego pokrzyżował te plany. Nie udało się błyskawicznie zdobyć Warszawy, ani pokonać naszej armii na zachód od Wisły i Sanu. W tej sytuacji dowództwo niemieckie stworzyło plany, kierując kolejne uderzenie wzdłuż Bugu. W konsekwencji uległy zmianie ustalenia paktu Ribbentrop-Mołotow. Kiedy, znów trójny protokół z 23.8.1939 r. przesunął granice zupów ze środkowej Wisły na Bug, i w zamian za Lubelszczyznę dla ZSRR przemierzała Litwę. Jedenocześnie Hitler i Stalin uznali te powstały trwałe podstawy pokoju w Europie i zwróciły się do mocarstw z chęcią zakończenia wojny z Niemcami. Bez znajomości paktu Ribbentrop-Mołotow, nie mogła zrozumieć ani genozy drugiej wojny, ani przebiegu konfliktu polskiego. A tymczasem podręczniki w PRL ukrywają te fakty.

P.J. Czesław Biłosz o paktie Ribbentrop-Mołotow /strzelony przez cenzurę fragment jego wykładu w Sztokholmie, z okazji wręczenia nagrody Nobla 8.12.1980 r. "Data utworzenie Ligi Narodów i następnie Organizacji Narodów Zjednoczonych zasługuje na to, aby je pamiętać. Niestety, tracąc waga w porównaniu z inną datą, która powinna być obchodzona co roku jako dzień żałoby, podczas, gdy młode pokolenia o niej nie słyszą. Jest to dzień 23.8.1939 r. Dwaj dyktatorzy zawarli wtedy umowę zaopatrzoną w tajną klauzulę, o podziale między siebie sąsiednich krajów, mających własne stolice, rządy i parlamenty. Oznaczało to nie tylko rozpoczęcie straszliwej wojny. Wprowadzona znów została kolonialna zasada, w myśl której narody nie są niczym innym niż trzoda, kupowana, sprzedawana, całkowicie zależna od woli każdorazowego właściciela. Ich granice, ich prawo do samostanowienia, ich poszپerty pozostały istnieć. I można się tylko zdumiewać, jeżeli dzisiaj mówi się szepcem, kładąc palec na ustach, o zastosowaniu tej zasady przez dyktatorów, 40 lat temu. A przecież nie wyznane i nie potępienne publicznie wystąpienia przeciwko prawom ludzkim są trucizną, która dzisia powoli i zamiast przyjaźni stwarza nienawiść między narodami".

DZIĘKUJEMY: Beta-1550, Erwin-5100, Adam-500, Kolec-13900, Róża-1100, Konewka-1467, Bogatynia-2500, Misiek-500, Stary-2050, Alfa-3300, Hutnicy-4000, Kag-500 + 50, Slepco-5000, Pajace-2250, Sobótka-8500, A.Rockwicki-2000, PePe-2550.

Numer zarekwirowany 20.10.1982 r. Wydaje Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej